

Sygn. akt V Pa 10/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga

Sędziowie SSO Andrzej Marek (spr.), SSO Adrianna Mongiałło

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa S. H., G. S.

przeciwko (...)Spółka Akcyjna Oddział (...) w R.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie IV Wydziału Pracy

z dnia 8 listopada 2016 r.

sygn. akt IV P 85/16

I. oddała apelację,

II. zasądza od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Adrianna Mongiałło

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Lubinie oddalił powództwa S. H. i G. S. o przywrócenie do pracy w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umów o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz zasądził od powodów na rzecz strony pozwanej – (...) S.A. Oddział (...) w R. kwoty po 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Przedmiotem oceny Sądu I instancji była zasadność dokonanego powodom rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia przez każdego z nich podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na popełnieniu w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie powoda na zajmowanym stanowisku, tj. dokonanie w dniu 2 lipca 2015 r. kradzieży z terenu (...) S.A. Oddział (...) dwóch stalowych rur o średnicy 800 i długości 3,2 m i 2,5 m i wadze 1,890 T, czy spowodowali oni stratę w wysokości 1.389,15 zł na szkodę Oddziału (...) (tj. przestępstwa z art. 278 §

1 k.k.), potwierdzonego wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r. Sądu Rejonowego w Lubinie – sygn. akt II K 1704/15. Strona pozwana wskazała także, że popełnione przestępstwo skutkuje utratą zaufania pracodawcy do osób powodów oraz stanowi naruszenie przepisu art. 100 § 2 pkt 2 k.p. poprzez nieprzestrzeganie przez nich Regulaminu Pracy Oddziału (...) i ustalonego w nim porządku pracy, naruszenie przepisu art. 100 § 2 pkt 4 k.p. poprzez brak dbałości o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia wskutek dokonanej kradzieży mienia należącego do pracodawcy, tym samym naruszenie § 12 pkt 2 i 6 Regulaminu pracy O/ZG, naruszenie przepisu art. 100 § 2 pkt 6 k.p. poprzez nieprzestrzeganie zasad współzycia społecznego wskutek popełnienia czynu nagannego społecznie, kwalifikowanego jako przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. Sąd Rejonowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, uznał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie o sygn. akt II K 1704/15 i w sprawie o sygn. akt II K 1663/15 pozwolił na ustalenie oczywistej winy powodów i niewątpliwych okoliczności popełnienia przez nich przestępstwa. Zdaniem Sądu I instancji, zaprzeczanie przez powodów w niniejszym postępowaniu dokonaniu przestępstwa stanowiącego przyczynę rozwiązania z nimi umów o pracę bez wypowiedzenia stanowiło jedynie nieudolną próbę uniknięcia przez nich negatywnych konsekwencji pracowniczych wyciągniętych przez pracodawcę wobec faktu dokonania przez powodów kradzieży mienia pracodawcy. Sąd ten za niewiarygodną uznał argumentację powodów, że ich przyznanie się do zarzucanego przestępstwa kradzieży było podyktowane jedynie swoistym pragmatyzmem, pozwalającym im na zaoszczędzenie kosztów obrony i zachowanie niekaralności wobec warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zdaniem Sądu Rejonowego, osoba niewinna dąży do wykazania swojej niewinności, zaś przyznanie się do kradzieży mienia pracodawcy naraża pracownika na utratę dobrego imienia, utratę zaufania pracodawcy i naraża go na ujemne konsekwencje pracownicze. Stąd też argumentacja powodów co do przyczyn przyznana się do zarzucanego im czynu jest nie tylko nielogiczna, ale i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazując na powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że powodowie popełnili w trakcie trwania umowy o pracę oczywiste przestępstwo kradzieży mienia pracodawcy, które powoduje utratę do nich zaufania przez pracodawcę i stanowi ponadto ciężkie naruszenie przez nich podstawowych obowiązków pracowniczych, co uzasadnia rozwiązanie z powodami umów o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p. Sąd I instancji badał także zachowanie przez pracodawcę terminu do złożenia powodom oświadczeń o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, zgodnie z art. 52 § 2 k.p. i uznał, że strona pozwana termin ten w stosunku do powoda G. S. zachowała, a w stosunku do powoda S. H. –naruszyła w niewielkim jedynie stopniu. Sąd I instancji nie podzielił przy tym argumentów powodów, że termin do rozwiązania z nimi umów o pracę w trybie art. 52 k.p. rozpoczął się dla pracodawcy w dniu 2 lipca 2015 r., a więc w dniu, w którym strona pozwana dowiedziała się o dokonanym przestępstwie kradzieży mienia na swoją szkodę. Sąd Rejonowy wskazał, że wprawdzie pozwany pracodawca w dniu 2 lipca 2015 r. powziął wiadomość o popełnionym przestępstwie kradzieży jej mienia, jednakże nie posiadał wiarygodnych informacji o pracownikach uczestniczących w kradzieży. A jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, termin do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym natychmiastowe rozwiązanie umowy o pracę. Przyjmuje się nadto, że przestępstwo jest oczywiste, jeżeli na podstawie dostępnych pracodawcy informacji nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości, że pracownik jest sprawcą lub współsprawcą przestępstwa. Oczywiście przestępstwo musi nastąpić zatem w sensie przedmiotowym, jak i podmiotowym, co do sprawcy lub sprawców przestępstwa. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że początkiem biegu 1-miesięcznego terminu przewidzianego w art. 52 § 2 k.p. w okolicznościach niniejszej sprawy powinna być chwila uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 16 lutego 2016 r. w sprawie o sygn. akt II K 1704/15 warunkowo umarzającego postępowanie karne. Dopiero wówczas dla pozwanego pracodawcy stało się oczywiste, że jego pracownicy: powodowie oraz I. B. dokonali kradzieży dwóch rur stalowych w dniu 2 lipca 2015 r. Termin ten jednak należało liczyć osobno w stosunku do każdego z powodów. I tak, w przypadku powoda G. S., wyrok sądu karnego uprawomocnił się w dniu 16 marca 2016 r., a oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zostało doręczone temu powodowi w dniu 25 marca 2016 r., a więc z zachowaniem terminu wynikającego z art. 52 § 2 k.p. Termin ten natomiast w stosunku do powoda S. H. został przez pracodawcę przekroczony o 3 dni. Wyrok bowiem sądu karnego w stosunku od tego powoda uprawomocnił się w dniu 26 lutego 2016 r., a oświadczenie o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy – doręczone mu zostało w dniu 29 marca 2016 r. W ocenie Sądu I instancji jednak, w związku z tym, że rozwiązanie z tym powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było uzasadnione, przekroczenie ww. terminu przez pracodawcę było nieznaczne, a uwzględnienie powództwa tego

pracownika stało w sprzeczności z art. 8 k.p., z uwagi na to, iż dopuścił się on szczególnie rażąco nagannego czynu względem strony pozwanej, jego powództwo podlegało oddaleniu.

Wyrok powyższy w całości apelacją zaskarżył powód S. H., który zarzucił naruszenie: art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p., art. 52 § 2 k.p., art. 52 § 3 k.p. i art. 8 k.p. w zw. z art. 52 § 2 k.p. Twierdził, że pozwany pracodawca wiarygodne informacje co do naruszenia przez niego w sposób ciężki podstawowych obowiązków pracowniczych powziął znacznie wcześniej niż przed uprawomocnieniem się wyroku sądu karnego, gdyż już w momencie doręczenia mu zawiadomienia prokuratorskiego o przekazaniu sprawy do sądu w celu wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, co prowadzi do konkluzji, że naruszenie terminu z art. 52 § 2 k.p. przez pracodawcę było nie kilkudniowe – jak uznał Sąd Rejonowy – ale kilkumiesięczne. Zdaniem apelującego, termin z art. 52 § 2 k.p. może być – w konkretnym przypadku – albo zachowany albo naruszony; w tym sensie jakiegokolwiek przekroczenie terminu, choćby było nieznaczne, nie może być kwalifikowane jako „czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego”. Skarżący zarzucił, że nie można mu w żaden sposób postawić zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, wyniki postępowania nie wykazały tych okoliczności, a pozwany nie utracił do niego zaufania, o czym mają świadczyć stosowne premie uznaniowe i opinia o powodzie jego przełożonego, a także niepopelnienie przez powoda przestępstwa uniemożliwiającego jego zatrudnianie na dotychczasowym stanowisku. Zdaniem powoda, pozwany pracodawca dokonał też nieprawidłowej konsultacji związkowej, gdyż pomiędzy informacją przekazaną związkowi zawodowemu, broniącemu powoda, a oświadczeniem pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę istnieją zasadnicze różnice.

S. H. zarzucił też obrazę art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów, a w szczególności niedokonanie oceny dokumentu urzędowego w postaci wniosku (zawiadomienia prokuratorskiego) o warunkowe umorzenie postępowania karnego, z którego to dokumentu wynikało, że pozwany pracodawca już na początku stycznia 2016 r. musiał uzyskać wiarygodne o dopuszczeniu się przez powoda ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Apelujący zakwestionował też decyzje Sądu I instancji odnośnie oddalenia dowodu z zeznań ówczesnego dyrektora strony pozwanej A. K. zawnioskowanego m.in. na okoliczność ustalenia terminu (chwili) powzięcia przez pozwaną wiedzy i informacji w zakresie dopuszczenia się przez powoda ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jak i oddalenia wniosków dowodowych z dokumentów w postaci: opinii o powodzie wydanej przez szygara oddziałowego z dnia 17 marca 2016 r. oraz potwierdzeń wypłaty wynagrodzenia, tzw. fiszek za okres 1 listopada 2015 r. do 15 stycznia 2016 r. zawnioskowanych na okoliczność wykazania, że pozwany nie utracił do niego zaufania wskazywanego w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, twierdząc, że na skutek tych decyzji Sądu pozbawiono go tzw. „prawa do dowodów”. Dodał nadto, iż Sąd nie wskazał w uzasadnieniu wyroku, z jakich powodów wnioski powyższe oddalił, czym naruszył dodatkowo art. 328 § 2 k.p. Skarżący zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym założeniu, że pozwany pracodawca uzyskał wiarygodną wiedzę w zakresie popełnienia przez powodów zarzucanych im czynów dopiero w momencie uprawomocnienia się wyroku karnego (warunkowo umarzającego postępowanie, w sprawie o sygn. akt II 1704/16) – wobec S. H. w dniu 26 lutego 2016 r. – w sytuacji, gdy pozwany pracodawca taką wiarygodną wiedzę uzyskał znacznie wcześniej – najpóźniej w wyniku doręczenia mu zawiadomienia prokuratorskiego o przekazaniu sprawy do sądu w celu wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jego powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Apelację od ww. wyroku wywiódł również powód G. S.. Zarzucił on:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na jego wynik, tj. art. 235 k.p.c. oraz art. 244 i nast. k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o „akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. akt II K 1663/15” oraz „akta Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. akt II K 1704/15”, mimo że procedura cywilna nie zna dowodu „z akt innej sprawy” i w świetle art. 244 k.p.c., bez naruszenia wynikającej z art. 235 k.p.c. zasady bezpośredniości, możliwe

jest jedynie przeprowadzenie dowodu z konkretnego, precyzyjnie wskazanego dokumentu znajdującego się w aktach innego postępowania, a niedopuszczenie dowodu z konkretnego dokumentu i następnie oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie „z akt innej sprawy” uniemożliwia stronie odniesienie się do treści konkretnego dokumentu, który ma być podstawą rozstrzygnięcia;

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że powód G. S. wraz z innymi osobami dokonał kradzieży dwóch rur stalowych stanowiących własność pozwanej, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwalał na dokonanie takich ustaleń;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 52 k.p.,

- poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, iż miesięczny termin do złożenia oświadczenia, o którym mowa w tym przepisie „rozpoczyna się od chwili, gdy dla pozwanego pracodawcy stało się oczywiste, że powodowie dokonali przestępstwa kradzieży mienia pracodawcy”, przez co należy rozumieć sytuację, w której pracodawca „nie ma żadnych wątpliwości” co do sprawstwa pracownika, podczas gdy prawidłową jest wykładnia, zgodnie z którą termin określony w art. 52 § 2 k.p. należy liczyć od „uzyskania w dostatecznym stopniu wiarygodnej informacji” oraz

- poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, że pracodawca nie jest zobowiązany do niezwłocznego podjęcia i sprawnego przeprowadzenia wewnętrznego postępowania sprawdzającego po powzięciu wiadomości o zdarzeniu uzasadniającym rozwiązanie umowy z pracownikiem w trybie art. 52 k.p., a termin ten nie rozpoczyna biegu bądź też bieg tego terminu zostaje wstrzymany do czasu zakończenia postępowania sądowego (i to w dodatku prawomocnego), podczas gdy prawidłową jest wykładnia, zgodnie z którą bezczynność pracodawcy i oczekiwanie na sądowe zweryfikowanie winy pracownika nie wstrzymuje biegu terminu określonego w art. 52 § 2 k.p., ani też nie powoduje odroczenia początku biegu tego terminu.

Podnosząc powyższe, skarżący G. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jego powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedziach na apelacje wniosła o ich oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje były niezasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i wydał niewadliwe orzeczenie co do istoty sprawy, a apelacje powodów nie dostarczyły żadnych argumentów, które by to rozstrzygnięcie podważały.

Jedną z grup zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego były zarzuty natury procesowej – tj. popełnienia przez ten Sąd uchybień przepisom postępowania, polegających m.in. na dopuszczeniu dowodu „z akt sprawy karnej” zamiast z konkretnych dokumentów z tych akt oraz niesłusznym oddaleniu wniosków dowodowych i pozbawieniu przez to strony „prawa do dowodów”, jak i nie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do przyczyn takiej decyzji.

Faktycznie, Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 17 maja 2016 r. dopuścił dowód „z akt sprawy o sygn. II K 1704/15”, tj. z akt dotyczących postępowania karnego prowadzonego przeciwko powodom S. H. i G. S. oraz dodatkowo przeciwko I. B.. W ogóle natomiast Sąd I instancji nie dopuścił dowodu z akt drugiej sprawy karnej, czy też poprawnie – z dokumentów z akt tej sprawy (tj. sprawy o sygn. II K 1663/15 prowadzonej przeciwko D. R.). Mimo powyższego, żaden z powodów, a w szczególności żaden z pełnomocników powodów, czy to na rozprawie w dniu 17 maja 2016 r., czy też na następnym posiedzeniu, nie wniósł zastrzeżeń do powyższych decyzji Sądu. Przepis art. 162 k.p.c. stanowi natomiast wyraźnie, że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu

na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania (a więc przed sądem II instancji np. w apelacji oraz w postępowaniu kasacyjnym), chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Sąd Najwyższy uznał, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 k.p.c. wymaga – poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia – wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (por. wyroki SN: z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Legalis nr 78846; z dnia 21 marca 2014 r., II UK 365/13, Legalis nr 994569; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, Legalis nr 830542). Jak wynika zatem z powyższego, aby móc skutecznie w postępowaniu apelacyjnym podnieść zarzut uchybień procesowych, należy uprzednio przed Sądem I instancji powołać się na naruszenia przepisów postępowania w sposób konkretny, ze wskazaniem naruszonych przepisów. Warunku tego nie spełnia ogólne stwierdzenie, że składane są zastrzeżenia. Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie, żaden z powodów, ani żaden z ich pełnomocników, nie wniósł zastrzeżeń do protokołu na czynność Sądu dopuszczenia dowodu „z akt sprawy o sygn. II K 1704/15”. W odniesieniu zaś do postanowień tego Sądu oddalających wnioski dowodowe powodów o dopuszczenie dowodu z opinii o powodzie S. H. wydanej przez jego przełożonego, jak i z dokumentów w postaci fiszek wypłatowych tego powoda oraz z zeznań świadka A. K., pełnomocnicy powodów co prawda formalnie wnieśli zastrzeżenia do protokołu rozprawy, jednakże w żaden sposób zastrzeżeń tych nie uzasadnili, a na pewno nie wskazali przepisów procedury cywilnej, których naruszenia miał się dopuścić Sąd Rejonowy. Skoro zatem wniesione przez powodów zastrzeżenia charakteryzował wysoki stopień ogólności (pełnomocnicy w zasadzie ograniczyli się do stwierdzenia, że wnoszą zastrzeżenia) nie sposób uznać, że spełnione zostały wymogi z art. 162 k.p.c., a tym samym – za skuteczne nie można uznać podniesionych w apelacjach zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Wskazać przy tym należy, iż pomimo niedopuszczenia przez Sąd Rejonowy dokumentów z akt sprawy karnej prowadzonej przeciwko D. R. pod sygn. II K 1663/15, okoliczność ta nie miała wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wszystkie bowiem niezbędne do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie dokumenty, w tym przede wszystkim kopie protokołów składanych przez oskarżonego D. R. wyjaśnień, zawierały akta sprawy, z których dowód Sąd Rejonowy dopuścił, tj. akta o sygn. II K 1704/15. Z wyjaśnień natomiast tego oskarżonego –pracownika firmy zewnętrznej wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, że w porozumieniu z powodami w dniu 2 lipca 2015 r. wywiózł on z terenu Oddziału (...) w R. dwie stalowe rury, sprzedał je na złomowisku i po powrocie ceną uzyskaną ze sprzedaży podzielił się z powodami. Dlatego też, mając na uwadze ww. wyjaśnienia D. R. – wprost obciążające powodów, jak i pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym m.in. okoliczność przyznania się przez powodów do popełnienia kradzieży oraz okoliczność warunkowego umorzenia wobec nich postępowania karnego, które Sąd I instancji ocenił prawidłowo, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy uznał, iż zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez powodów był uzasadniony. Pozwany pracodawca miał w takiej sytuacji prawo zastosować do rozwiązania z powodami umów o pracę tryb określony w art. 52 k.p.

Ww. przepis w § 2 dla skuteczności oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia wymaga zachowania 1 –miesięcznego terminu liczonego od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że w tym przypadku pracodawca ma uzyskać w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym natychmiastowe rozwiązanie z nim umowy o pracę. W sytuacji, gdy pracodawca zarzuca pracownikowi popełnienie przestępstwa, które uniemożliwia dalsze jego zatrudnianie na zajmowanym stanowisku, a przestępstwo jest oczywiste, do zasadnego postawienia pracownikowi tego zarzutu nie wystarcza wiedza pracodawcy o tym, że przestępstwo zostało popełnione na jego szkodę, lecz konieczna jest też wiedza co do osoby sprawcy. Oczywiście przestępstwo musi zatem nastąpić tak w sensie przedmiotowym, jak i podmiotowym – co do sprawcy przestępstwa.

W rozpoznawanej sprawie pomiędzy stronami istniał spór co do tego, od kiedy należy liczyć miesięczny termin na złożenie przez pozwanego pracodawcę powodom oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy w trybie natychmiastowym. Powodowie twierdzili początkowo, że bieg tego terminu należy liczyć od dnia zaistnienia przestępstwa, tj. od dnia 2 lipca 2015 r., później – że od dnia doręczenia stronie pozwanej wniosku prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec powodów, co miało miejsce w styczniu 2016 r. Sąd Rejonowy przyjął jednak, że termin ten liczyć należy od dnia uprawomocnienia się wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne wobec każdego z powodów. Ww. ustalenie i przemawiającą za nim argumentację Sądu I instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela. Wobec faktu, iż powodowie początkowo nie przyznawali się do popełnienia przestępstwa kradzieży, a później zmienili treść swoich wyjaśnień i nie było też żadnej pewności, że w toku postępowania przed sądem znów nie zmienią wyjaśnień ani pewności, że zapadnie wobec nich wyrok warunkowo umarzający postępowanie – zgodny z wnioskiem prokuratora, Sądu Okręgowego nie dziwi postępowanie pracodawcy – który co prawda w toku postępowania przygotowawczego przekazywał organom ścigania wymagane przez nich informacje, w tym informacje dotyczące osób, które pracowały na zmianie w czasie dokonania kradzieży – polegające na oczekiwaniu na efekty prokuratorskiego śledztwa i dalej – na wynik postępowania sądowego. Ani bowiem w momencie popełnienia czynu, ani w momencie skierowania do sądu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec powodów, pracodawca nie miał dostatecznej i wystarczającej wiedzy o tym, że to powodowie popełnili przestępstwo na jego szkodę, jak i żadnej pewności że za chwilę znów nie zmienią swoich wyjaśnień w tym przedmiocie. Ryzyko takie było wielce prawdopodobne, w szczególności jeśli się weźmie pod uwagę aktualne zachowanie powodów znów nieprzyznających się do popełnienia kradzieży w dniu 2 lipca 2015 r. Nie było przy tym tak, że pracodawca w niniejszej sprawie całkowicie zaniechał czynności wyjaśniających. Przeciwnie – próbował wyjaśnić zaistniałą sytuację, jednakże w momencie, gdy powodowie kategorycznie zaprzeczyli, aby mieli brać udział w przestępczym procederze, zdał się na działania organów ścigania, co było o tyle rozsądne, że powodowie zmieniali swoje wyjaśnienia i w zasadzie do momentu uprawomocnienia się wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne nie mogło być pewności co do ich sprawstwa i winy. Trudno zatem w takich okolicznościach zarzucać pracodawcy nieracjonalność, nielogiczność czy niezgodność z przepisami postępowania polegającego na wstrzymaniu się z decyzją o rozwiązaniu z powodami umów o pracę bez wypowiedzenia do czasu uprawomocnienia się wyroku karnego, nawet jeśli miał to być wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne. Samo przy tym przesłanie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego, w sytuacji kiedy powodowie zmieniali treść swoich wyjaśnień, zdaniem tut. Sądu, wcale nie dawało pewności, że sprawa zakończy się faktycznie warunkowym umorzeniem postępowania. Skoro powodowie w toku postępowania przygotowawczego zmienili wyjaśnienia, równie dobrze mogli to uczynić po raz kolejny przed sądem karnym. Na uwagę nie zasługują przy tym wywody apelacji, że to pracodawca powinien przeprowadzić wyczerpujące postępowanie wyjaśniające i ustalić rzeczywistych sprawców kradzieży, nie czekając na rozstrzygnięcie sprawy karnej. Skarżący, dla uzasadnienia powyższego zarzutu, powołali się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. (I PK 216/12). W ocenie tut. Sądu, ww. argumentacja nie jest jednak trafna – nie przystaje bowiem do okoliczności niniejszej sprawy. Przywołany wyrok Sądu Najwyższego wydany bowiem został w zupełnie innym stanie faktycznym niż występujący w niniejszej sprawie. W sprawie I PK 216/12 pracodawca miał bowiem dostateczne dane, by w drodze wewnętrznego postępowania wyjaśniającego ustalić pracowników, którzy zorganizowali i pokierowali nielegalnym strajkiem, a więc naruszyli podstawowe obowiązki pracownicze w sposób ciężki uzasadniający ich dyscyplinarne zwolnienie. Takich danych natomiast – wobec zmienności zeznań powodów – w niniejszej sprawie nie miała strona pozwana. Dlatego też nie można w taki prosty i bezrefleksyjny sposób odnosić poglądów sformułowanych w wyżej wymienionym wyroku Sądu Najwyższego do każdej sprawy, w której doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a w szczególności do popełnienia czynu zabronionego. Należy bowiem każdorazowo uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy. Sam przepis art. 52 § 1 pkt 2 k.p., wskazując jako podstawę dyscyplinarnego trybu rozwiązania stosunku pracy, fakt popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie tego pracownika na zajmowanym stanowisku, wskazuje, aby przestępstwo to zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem albo było oczywiste. W niniejszej sprawie nie było stwierdzenia przestępstwa prawomocnym wyrokiem. Natomiast oczywistość przestępstwa musiała nastąpić zarówno w sensie przedmiotowym, jak i podmiotowym – a więc co do sprawcy / sprawców przestępstwa. Powyższa podmiotowa przesłanka świadcząca o „oczywistości” przestępstwa – zdaniem tut. Sądu – ziściła się dopiero w chwili

uprawomocnienia się orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec każdego z powodów. I od tej chwili liczyć należało –co też prawidłowo uczynił Sąd Rejonowy– bieg miesięcznego terminu do złożenia przez pracodawcę powodom oświadczenia o rozwiązaniu z każdym z nich umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 2 k.p.).

W stosunku do powoda G. S. pozwany pracodawca termin powyższy zachował, zaś w stosunku do powoda S. H. – uchybił temu terminowi o 3 dni. Wyrok sądu karnego bowiem w stosunku do tego ostatniego powoda uprawomocnił się w dniu 26 lutego 2016 r., a oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. zostało mu doręczone w dniu 29 marca 2016 r. Nie mniej jednak –jak słusznie zauważył Sąd I instancji– okoliczność, że strona pozwana przekroczyła ww. termin, przy czym przekroczenie to było niewielkie, nie oznacza, że zasadne jest roszczenie powoda, co do którego uzasadnione były przyczyny dyscyplinarnego zwolnienia z pracy, dotyczące przywrócenia go do pracy. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r. (I PK 113/14, MoPr 2016 nr 9, str. 450) – jeżeli rozwiązanie umowy o pracę było uzasadnione, ale nastąpiło z nieznacznym naruszeniem terminu z art. 52 § 2 k.p., sąd może oddalić roszczenie o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie, jeżeli stałoby to w sprzeczności z art. 8 k.p. W takim przypadku sąd powinien uzasadnić, dlaczego przekroczenie terminu uznano za nieznaczne oraz z jakich przyczyn uwzględnienie powództwa pozostawałoby w sprzeczności z art. 8 k.p. Sąd Rejonowy ww. warunkom sprostał. Podał, że nieznaczność przekroczenia terminu wynika z faktu, iż przekroczenie to dotyczyło zaledwie 3 dni oraz że nie bez wpływu na to przekroczenie miało też zachowanie samego powoda, który po prawomocnym wyroku karnym w rozmowie z pracodawcą w dalszym ciągu nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a następnie był niezdolny do pracy. Do tego doszedł jeszcze okres okołoświąteczny, co sprawiło, że pracodawca nie mogąc wręczyć powodowi pisma rozwiązującego z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia osobiście, wysłał je pocztą. W ocenie Sądu Rejonowego, którą to ocenę tut. Sąd w pełni podziela, uwzględnienie powództwa S. H. o przywrócenie do pracy z powodu naruszenia przez pracodawcę w sposób nieznaczny terminu z art. 52 § 2 k.p. w sytuacji, gdy powód ten popełnił przestępstwo kradzieży na szkodę pracodawcy, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, o których stanowi art. 8 k.p. i –zdaniem tut. Sądu– tak naganne postępowanie powoda nie może korzystać z ochrony prawnej.

Na marginesie tylko dodać wypada, abstrahując przy tym od kwestii charakteru prawnego wyroku karnego warunkowo umarzającego postępowanie karne, że z samej treści art. 66 k.k. wynika wprost, iż aby zastosować tę instytucję musi być przesądzone sprawstwo i wina sprawy (choć przepis mówi tu o winie nieznacznej). A zatem, wyrok, który zapadł w stosunku do powodów, w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym sprawy –w szczególności z dokumentami z akt sprawy karnej o sygn. II K 1704/15, utwierdza tut. Sąd w przekonaniu, że ustalenia Sądu Rejonowego co do faktu popełnienia przez powodów przestępstwa kradzieży w dniu 2 lipca 2015 r. i oceny tego zachowania jako szczególnie naganego, są prawidłowe, a twierdzenia powodów –nieprzyznających się do sprawstwa po prawomocnym umorzeniu wobec nich postępowania karnego– próbujących wyjaśnić przyczyny poprzedniego przyznania się do winy –nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok Sądu I instancji nie jest obarczony żadną wadą –tak o charakterze procesowym, jak i materialnym, a apelacje powodów nie zawierały takich argumentów, które w sposób uzasadniony rozstrzygnięcie tego Sądu by podważyły. Dlatego też, w oparciu o art. 385 k.p.c., podlegały oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji procedował w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.).

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Adrianna Mongiało